



GRZEGORZ KIEDROWICZ 

Pokolenie iGEN – próba charakterystyki w oparciu o badania licealistów

iGEN Generation – an Approach Base on Research of High Schools Students

ORCID: 0000-0001-5455-7013, doktor habilitowany profesor UTH, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu, Wydział Filologiczno-Pedagogiczny, Katedra Pedagogiki i Psychologii, Polska

Streszczenie

Pokolenie iGEN to generacja ściśle związana z mediami, często od nich uzależniona. W badaniach uczestniczyli licealiści z II klas VI LO im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Zakres badań dotyczył stosowania urządzeń mobilnych, jak i szeroko rozumianej jakości życia uczniów i ich stosunku do otaczającej rzeczywistości.

Słowa kluczowe: pokolenie iGEN, urządzenia mobilne, jakość życia

Abstract

The iGEN generation is a group of young people connected with media often addicted to them. The second class students of Kochanowski High School in Radom were subjected of the study. The scope of research concerned using mobile devices as well as the broadly understood quality of students life and their relation to the surrounding reality.

Keywords: iGEN generation, mobile devices, quality of life

Wstęp

Obecnie większość młodzieży licealnej to generacja urodzona w XXI w. Zatem w ich świecie zawsze istniały komputery, smartfony, a komunikacja była dostępna w każdej chwili i każdym miejscu. Celem opracowania jest ocena funkcjonowania tej grupy wiekowej, określanej niekiedy mianem pokolenia iGEN, będącej następcami pokolenia Y. Na ile pokolenie to różni się od tych wcześniej urodzonych? Jaka jest jakość życia ludzi permanentnie korzystających z urządzeń mobilnych? Czy czują się szczęśliwi i z ufnością patrzą w przyszłość? Jak nadmierne posługiwanie się urządzeniami IT, zwłaszcza urządzeniami mobilnymi, może wywoływać efekty negatywne?

Geneza określenia iGEN

W 2017 r. ukazała się książka Jean Twenge charakteryzującej pokolenie iGEN w Stanach Zjednoczonych. Książka ta ukazała się w wersji polskiej w czerwcu 2019 r. (Twenge, 2019). Według badań przeprowadzonych przez Twenge styl życia dzisiejszych nastolatków w znacznym stopniu różni się od pokolenia od nich starszego zaledwie o kilkanaście lat. Są bardziej pasywni niż ich poprzednicy, jeśli chodzi o wkraczanie w dorosłe życie. Później zdobywają prawo jazdy, później zaczynają życie seksualne, są bardziej zależni od swoich rodziców. Wyposażenie nastolatków w smartfony, które w założeniu miało zwiększyć kontakt z rodzicami, przyniosło jednak inne negatywne skutki, jak samotność, depresja, co nie występowało w takim stopniu, kiedy młodzież preferowała kontakty bezpośrednie (Kiedrowicz, 2018, s. 50–51).

Z pokoleniem iGEN wiążą się wcześniejsze generacje, takie jak: C, YT. Nazwa pokolenia C pochodzi od trzech wyrazów: *connect*, *communicate*, *change*, co oznacza w praktyce, że cała wymiana informacji odbywa się w internecie. Nawiązując do tego, można przyjąć, że pokolenie współczesnej młodzieży to osoby *always connected*, w stanie nieprzerwanego podpięcia do sieci. Ważne jest jednak, w jaki sposób z tych zasobów korzystają. Czy dominują kontakty oparte na blichtrze, czy też korzystają z sieci ze zrozumieniem, z jej zasobów edukacyjnych. Czy surfują w świecie wirtualnym powierzchownie, na oślep i płytko, czy też żeglują, analizują, poszerzają swoją wiedzę (Siwicki, 2018, s. 102–103).

Użytkownicy serwisu internetowego YouTube pozwalającego zamieszczać własne filmy to kolejna grupa społeczna, która poprzez kontakty i wymiany własnych dzieł ma ogromny wpływ na swoich uczestników. Jeszcze większą popularnością wśród młodzieży cieszą się też różne portale społecznościowe, najbardziej Facebook, który jest liderem na rynku komunikacyjnym.

Media a młodzież – charakterystyka zjawiska

Współczesny świat jest na wyciągnięcie ręki (raczej na kliknięcie w odpowiednią ikonkę) nie tylko dla ludzi dorosłych, ale również dla dzieci, i to już takich, które zaledwie zaczynają czytać. Ten wirtualny świat wydaje się być bardziej atrakcyjny i pociągający. Oczywiście dotyczy to pokolenia, dla którego funkcjonowanie w globalnej sieci jest czymś naturalnym. I tu może rodzić się pewien dysonans międzypokoleniowy. Współczesne prawidłowe wychowanie powinno obejmować przygotowanie do racjonalnego funkcjonowania w świecie mediów. To zadanie można określić jako wychowanie do mediów, do krytycznego i refleksyjnego odbioru przekazów medialnych, a jednocześnie odpowiedzialnego ich tworzenia (Morbiter, 2014, s. 135–136).

Wiele zagrożeń związanych jest właśnie z tym, że młodzi ludzie choć często w tym świecie wirtualnym funkcjonują, to jednak ich wiedza na temat mediów,

kultury medialnej jest niska. Niestety kompetencje nauczycieli w tym zakresie też nie spełniają oczekiwań. Źródłem tych zaniedbań jest także niski poziom kompetencji informacyjnych nauczycieli, zwłaszcza w odniesieniu do stosowania przez nich technologii ICT zarówno w pracy zawodowej, jak i w życiu codziennym. Badania takie przeprowadzone kilka lat temu pokazały, że najczęściej technologie ICT traktowane są jako narzędzie pracy, środek do realizacji celów i zadań zawodowych, w dalszej kolejności do poszukiwania i kreowania cyfrowych informacji, przy czym raczej preferują postawę bierną w sieci. Dopiero na trzecim miejscu stawiają komunikację w sieci (Baron-Polańczyk, 2015, s. 114). Zatem rozdzźwięk między postawami nauczycieli a uczniami w funkcjonowaniu w społeczności sieciowej jest dość duży. Trudno, aby te dwa światy się spotkały. Zauważyła to również Wrońska (2015, s. 37–45) w swoich badaniach przeprowadzonych w podobnym okresie.

Dzieci często są bardziej zorientowane w mediach i wirtualnej rzeczywistości niż ich rodzice. Oczywiście można by ograniczać dostęp do niektórych treści, ale tylko do pewnego stopnia. Nawet tak powszechnie akceptowany zakaz dostępu do treści pornograficznych dopiero od niedawna doczekał się pierwszego w świecie ograniczenia prawnego. 1 kwietnia 2019 r. w Wielkiej Brytanii weszła w życie ustawa Digital Economy Act uchwalona w 2017 r., która wymaga, aby osoba chcąca uzyskać dostęp do treści pornograficznych musiała utworzyć specjalne konto, gdzie pierwszą czynnością będzie sprawdzenie, czy ta osoba ma ukończone 18 lat. Czy takie działanie uchroni młode pokolenie od niepożądanych treści? Pamiętać jednak należy, że nie można całkowicie odizolować od nowych mediów dzieci i młodzieży, gdyż współczesna szkoła coraz częściej wymusza korzystanie z tych mediów np. przy odrabianiu prac domowych.

Czy praktycznie nieograniczony dostęp do informacji dzięki różnym nowym mediom sprawia, że mamy większą wiedzę? Takie pytania stawiane są od wielu lat, zwłaszcza w ostatnim czasie, kiedy to sieć stała się dla młodych ludzi głównym źródłem informacji. Okazuje się jednak, że z ogólnym poziomem wiedzy jest coraz gorzej. Wiedza bowiem to nie luźny zbiór informacji. Informacje tworzą wiedzę wówczas, gdy zostają sensownie uporządkowane w całość, która potrafi wytłumaczyć pewien fragment rzeczywistości. Nic dziwnego, że w epoce nadmiaru informacji rodzi się potrzeba pewności wiedzy. Jeśli nie będzie to wiedza naukowa, zastąpiona zostanie inną, najczęściej internetowo-facebookową (Jastrzębski, 2019, s. 47).

Dla pokolenia licealistów telefon komórkowy jest już swoistym przeżytkiem. Dla nich liczą się przede wszystkim smartfony, którymi dysponują najczęściej od szeregu lat. Dzisiejsze smartfony oprócz funkcji komunikacyjnych i dostępowych do sieci zastępują coraz częściej sprzęt do słuchania muzyki, aparaty fotograficzne i kamery, a także karty kredytowe. Mogą również zastąpić bilety na imprezy kulturalno-sportowe oraz przejazdy różnymi środkami trans-

portu. Bogactwo możliwości smartfonów związane jest z ogromną ilością dostępnych aplikacji, bardzo często darmowych. Są urządzeniami, które zwłaszcza młodzi ludzie chcą mieć zawsze w swoim zasięgu.

Permanentne korzystanie ze smartfonu, zwłaszcza przez ludzi młodych, to znak naszych czasów. Zjawisko uzależnienia od telefonu komórkowego to fonoholizm. Inne zjawisko to nomofobia (*no mobile phobia*), inaczej strach, rozdrażnienie związane z brakiem telefonu. Przeciętny użytkownik smartfonów zerka na swój telefon około 34 razy na dobę. Natomiast osoby cierpiące na nomofobię robią to co kilka minut. Jest to najczęściej pierwszy czynnik świadczący o tej chorobie (Czerski, 2018, s. 214–215).

Badanie przeprowadzone wśród licealistów radomskich

W maju 2019 r. przeprowadzono badania ankietowe wśród 89-osobowej grupie licealistów VI Liceum im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Jest to szkoła od lat uważana za najlepszą nie tylko w mieście, ale też zajmująca czołowe miejsce w rankingu szkół na Mazowszu. W badaniach brali udział wyłącznie uczniowie klas II. Była to grupa dość jednolita. Wszyscy oprócz jednej osoby urodzeni w 2001 r. 35 osób to już osoby pełnoletnie. Większość to stali mieszkańcy Radomia (51 osób). Pozostali pochodzą z okolicznych wsi (26 osób) i miasteczek (8 osób). 4 osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Pierwsze pytanie merytoryczne dotyczyło budżetu czasu respondentów. Dwie czynności zdecydowanie dominują w dniach roboczych: nauka poza szkołą oraz korzystanie z urządzeń IT. Na każdą z tych czynności uczniowie przeznaczają średnio 2,5 godz. Wszystkie inne czynności (codzienne obowiązki domowe, spotkania towarzyskie, aktywność ruchowa, dbałość o własny wygląd, czytanie prasy, książek) zajmują średnio mniej niż 1 godz. W soboty i niedziele zwiększa się średni czas przeznaczony na korzystanie z urządzeń IT (do 3 godz. 20 min), a także pojawiają się w dużo większym zakresie spotkania towarzyskie (również 3 godz. 20 min).

94% uczniów (84 osoby) ma cały czas dostęp do internetu w swoim smartfonie, tylko 5 osób korzysta z dostępu poprzez wi-fi. Czas spędzany przez uczniów w sieci jest zróżnicowany. 7 osób spędza w sieci średnio mniej niż 1 godz. dziennie, a 31 – 1–2 godz. Między 3 a 4 godz. czasu zadeklarowało 38 osób, a więcej niż 5 godz. – tylko 9 osób. 4 osoby uchyliły się od odpowiedzi. Uczniowie mają własny sprzęt komputerowy od minimum 5 lat (średnio blisko od 10 lat) a smartfon od minimum 3 lat (średnio ponad 9 lat). Tylko dwoje uczniów podało, że nie ma konta na Facebooku. Większość jest obecna w tym portalu 5–7 lat. Bardzo popularny wśród uczniów jest Messenger (89 osób – 100%), a także Instagram (66 osób), Snapchat (63 osób) i YouTube (61 osób).

Respondenci odpowiedzieli również na pytanie o możliwość korzystania ze smartfonów w szkole. Większość z nich korzysta (36 osób za aprobatą nauczy-

cieli), taka sama liczba bez tej akceptacji, a tylko 11 osób tego nie robiła z uwagi na sankcje. Aż 17 osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Kolejne pytanie, nawiązujące również do badań Jean Twenge, dotyczyło inicjacji alkoholowej. Średni wiek tej inicjacji to 15 lat i 4 miesiące. Jest to około pół roku wcześniej, niż wyszło w badaniach studentów w 2018 r. Ważne jest jednak, że jest dość duża grupa (10 osób), która nie pije alkoholu. Następnie zapytano uczniów, czy są szczęśliwi. Większość odpowiedziała, że tak (12 osób) lub raczej tak (44 osób). Odpowiedzi negatywne to: „raczej nie” (4 osób) i „nie” (5 osób). Zdrowe są także relacje rodzinne. 72 uczniów (81%) lubi przebywać z rodziną, udzielając odpowiedzi: „tak” i „raczej tak”. Są to też bardzo podobne wyniki do badań studentów (Kiedrowicz, 2018, s. 54–55).

Na szczęście większość uczniów preferuje kontakty osobiste w realu (aż 75 wskazań, tj. 84%). Relatywnie dużo uczniów (62 osób) wyłącza swój smartfon w nocy. Było też wiele wskazań (prawie 33%), że wyłączają bądź wyciszają swój smartfon w innych sytuacjach (była to przede wszystkim szkoła i nauka własna). Tylko 15 uczniów nie idzie do łazienki (toalety) ze smartfonem, pozostali (53 osób) korzystają z gier i newsów w tym czasie, a 20 osób – w sytuacji, gdy oczekują ważnego kontaktu. Problemy osobiste uczniowie rozwiązują przede wszystkim w rodzinie (wskazuje na taką sytuację 76 respondentów) i w gronie rówieśników, przyjaciół (82 osób). Tylko nieliczni czasami przedstawiają swoje problemy w sieci na forum, czekając na pomysły od „globalnych przyjaciół”. Podobne wyniki przyniosło pytanie o rozwiązywanie problemów szkolnych. Tutaj jednak ponad 1/3 respondentów próbuje znaleźć rozwiązania w sieci. Uczniowie w bardzo zróżnicowany sposób (kryterium jest płeć) korzystają z portali erotycznych. Zdecydowana liczba kobiet (46 osób, tj. 79%) w ogóle tego nie ogląda, z kolei mężczyźni raczej są użytkownikami tych portali (8 wskazań „tak” i 14 „czasami tak” na 31 respondentów).

Sieć to także miejsce oglądania transmisji sportowych, zakupów towarów i usług oraz pozyskiwania audiobooków. Najmniej uczniowie oglądają transmisje sportowe. Przyczyną jest zapewne brak czasu oraz to, że większość badanych to dziewczęta, mniej interesujące się sportem. Licealiści w ciągu miesiąca czytają średnio 1–2 książki klasyczne (papierowe) i jedną z ekranu. Pytanie dotyczyło książek obowiązkowych, lektur. Kultura klasyczna jest obecna w życiu uczniów. Średnio w miesiącu bywają ponad 1 raz w kinie (najwięcej aż 6 razy) i blisko 4 razy w roku w teatrze (najwięcej 15). Większość ankietowanych publikowało (80 osób) i nadal publikuje (66 osób) swoje zdjęcia w sieci. Blisko połowa badanych uważa, że nadmierna obecność w sieci może prowadzić do depresji, a nawet samobójstwa. Jednocześnie podkreślają też, że to są raczej skrajne przypadki, będące splotem różnych innych wydarzeń.

Ostatnie pytania dotyczyły stosunku uczniów do wiary, a także ich poglądów politycznych. Na pierwsze pytanie można było udzielić jednej z pięciu od-

powiedzi: „wierzący, aktywny”, „wierzący, niezaangażowany”, „nie jestem zaangażowany”, „obojętny”, „niewierzący, ateista”. Odpowiedzi były dość zróżnicowane. Wierzących zaangażowanych było 31 osób (35%), a wierzących biernych 23 osoby (26%). Zatem ponad 60% uczniów uważa się za wierzących. Zdeklarowanych ateistów było 10 (11%). Są to wyniki różniące się od badań wśród młodzieży w tym samym wieku w Stanach Zjednoczonych (Twenge, 2019, s. 137–162). Zainteresowanie polityką jest również bardzo zróżnicowane. Zarówno „tak”, jak i „nie” odpowiedziało po 17 uczniów. Największa grupa to „zainteresowani w małym stopniu” – 37 osób (42%). Poglądy uczniów to pełny przegląd możliwości: od liberalnych (20 wskazań), po centrowe (19), lewicowe (17), prawicowe (12) i inne. Kilkunastu uczniów przyznało, że nie ma sprecyzowanych poglądów politycznych.

Posumowanie i wnioski

Licealiści radomscy jako przedstawiciele generacji iGEN nie potwierdzili wszystkich tez, które są charakterystyczne dla tego pokolenia. Nie liczy się tylko świat cyfrowy, nie tylko współczesne media, zwłaszcza mobilne. Liczy się świat rzeczywisty. Wiele czasu należy poświęcić na swój rozwój, aby w przyszłości osiągnąć założone cele. Badania przeprowadzone wśród licealistów radomskiego VI LO nie potwierdziły zatem wizji zaprezentowanej w oparciu o badania analogicznej wiekowo młodzieży amerykańskiej. Być może wynika to z faktu, że VI LO w Radomiu nie jest typową szkołą licealną, ale uczęszcza do niej młodzież wybrana, bardzo ambitna i stawiająca sobie wysokie cele.

Literatura

- Baron-Polańczyk, E. (2015). Hierarchia ważności działań nauczycieli w wybranych obszarach ICT. *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 1, 103–116.
- Czerski, W. (2018). Nomofobia – szczególnie groźna odmiana uzależnienia od telefonu komórkowego. *Edukacja – Technika – Informatyka*, 3(25), 212–217.
- Jastrzębski, B. (2019). Klęska urodzaju. *Gość Niedzielny*, 18, 46–47.
- Kiedrowicz, G. (2018). Research on iGEN generation among students from Radom. *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 2, 50–57.
- Morbitzer, J. (2014). O wychowaniu w świecie nowych mediów – zarys problematyki. *Labor et Educatio*, 2, 119–143.
- Twenge J.M. (2019). *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości*. Sopot. Smak Słowa.
- Wrońska, M. (2015). Edukacja szkolna a kultura medialna adolescentów (raport z badań). W: W. Czerski, R. Wawer (red.), *Nowoczesne media w przestrzeniach edukacyjnych* (s. 37–45). Lublin: Wyd. UMCS.